**STANOWISKO**

uczestników Okręgowej Konferencji Polskiego Związku Działkowców w Gorzowie Wlkp. z dnia 22 sierpnia 2012 r. w sprawie przyszłości i jedności ogrodnictwa działkowego

W połowie lipca Trybunał Konstytucyjny nakazał zmiany w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Sędziowie TK zmiażdżyli działkowe prawo, uznając 24 artykuły za niezgodne z Konstytucją RP. Przede wszystkim poszło o uprzywilejowaną pozycję Polskiego Związku Działkowców (m.in. monopol na przydział miejskich gruntów) i brak nadzoru nad związkiem. Wyrok ten dotyka około 4 mln Polaków - PZD opiekuje się ponad 966 tys. działek (to ponad 43 tys. hektarów), a działkę przydziela się jednej rodzinie i przyjmuje się, że korzystają z niej cztery osoby.

Działkowe idee rozwijały się różnie w różnych kulturach, a pierwsze działki powstawały w XVII wieku. Na świecie docenia się działki w mieście, a prawo dostosowuje tak, by ułatwić działkowcom życie. W Polsce, samorządowcy z wielu polskich miast podkreślają, że działki położone są w bardzo atrakcyjnych dla miast terenach, a w niektórych przypadkach blokują rozwój urbanistyczny. To dlaczego aż tyle działek - również w centrum - ma taki Berlin, który rozwija się lepiej niż każde polskie miasto? Dlaczego w stolicy europejskiej potęgi działki nie przeszkadzają, nie są marnotrawstwem gruntów, mało tego, chwalą się nimi na swoich stronach internetowych, czego próżno szukać na stronach naszych miast.

My zachłystujemy się kapitalizmem i przerabiamy to, co za naszą zachodnią granicą przerobiono już dawno. Co ciekawe, w Anglii gminy mają obowiązek wyznaczyć działki dla grupy sześciu chętnych i prawo to jest coraz częściej egzekwowane. Takie miejskie ogródki działkowe, które zagospodarowują niewykorzystane przestrzenie w metropoliach, można spotkać na całym świecie. Działki to korytarze powietrzne w zabetonowanych miastach, oazy spokoju i ciszy. Chrońmy je.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 roku Trybunał Konstytucyjny pozbawił działkowców możliwości spokojnego i bezproblemowego uprawiania posiadanej działki.

Obecnie zdecydowana większość z nas z niepokojem oczekuje mające nastąpić zmiany i pomimo wielokrotnie składanych deklaracji przez członków różnych partii, obawy te nie zostały rozwiane. Niepokój budzić może też dziwaczna dyskusja, jaką wywołały działki. Fatalnie świadczy ona o naszych elitach i ich wizji rozwoju, a co za tym idzie przyszłości, jaka czeka nasze miasta.

Dla wielu polityków, samorządowców oraz dziennikarzy działki stały się łatwym „chłopcem do bicia”. Działkami zastępuje się dyskusję o miejskiej przestrzeni. Dlatego też winniśmy w tych trudnych dla nas czasach być zjednoczeni i zdesperowani w utrzymaniu tego co do tej pory osiągnęliśmy. Jako działkowcy musimy jednoczyć się w stowarzyszeniach i nie poddawać się w walce o swoje prawa, w tym prawa do zarządzania Ogrodem. Aby osiągnąć ten cel potrzebna nam jest jedność organizacyjna.

Parafrazując niepopularne niegdyś zawołanie: „Działkowcy wszystkich miast, łączcie się”.

Sekretarz Konferencji Przewodnicząca Konferencji

Kazimierz Dudziński Irena Krzyżanowska

Gorzów Wlkp., 22 sierpnia 2012 r.

Do wiadomości:

1. Prezydent RP.

2. Marszałek i Wicemarszałek Sejmu RP.

3. Marszałek i Wicemarszałek Senatu RP.

4. Premier RP

5. Przewodniczący Klubów Poselskich.

6. Parlamentarzyści Ziemi Gorzowskiej.

7. Prezes Krajowej Rady PZD